

MARIAN MALARZ

ur. 1922; Skoki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, PRL, Lublin, dzielnica Stare Miasto, szkoła średnia dla dorosłych przy ulicy Narutowicza, ulica Narutowicza, ulica Krakowskie Przedmieście, podróż pociągiem

Lubiłem lubelskie Stare Miasto

Szkoła [przy ulicy Narutowicza w Lublinie] nie bardzo utkwiała mi w pamięci. To była szkoła dla dorosłych. Dużo uczniów, uczennic z tej szkoły pracowało, do południa pracowali, a po południu przychodzili do szkoły, tak że oni mieli ciężko. Ja nie pracowałem, ja tylko trzymałem się obowiązku szkoły. Jedna nauczycielka była rodowitą Niemką, zdaje się, że była ateistką, ale w czasie modlitwy, jak żeśmy kończyli lekcje, był zwyczaj modlitwy, to ta Niemka stała na baczność i widać było, że szanuje nasze zwyczaje religijne.

Lubiłem Stare Miasto, Bramę Krakowską, ulicę Złotą - tam gdzie są Dominikanie, tak że często wychodziłem tak, żeby się odprężyć od nauki. I to było też dla mnie takie piękne. Ludzie inaczej wyglądali. Na Krakowskim Przedmieściu był ruch samochodowy, bo trolejbusów jeszcze wtedy nie było. Było więcej luzu na ulicach niż teraz, nie było tego zatłoczenia samochodami czy trolejbusami. Z Lublina, ze szkoły tej dla dorosłych, nieraz w sobotę wracaliśmy do domu. Często jechaliśmy na stopniach pociągu, jak człowiek wysiadł, to był cały czarny od sadzy. Przyjeżdżał do Bezwoli albo do Bedlna, najbliższa stacja, i piechotą kilkanaście kilometrów szedł do domu.

Data i miejsce nagrania	2006-03-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"